

## Rodzice wobec kształcenia swoich dzieci – analiza wyników badań

### Wprowadzenie

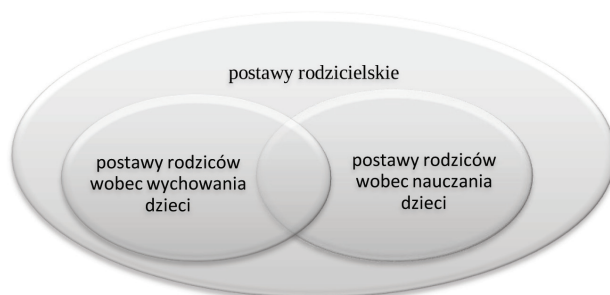
Liczne badania już kilkadziesiąt lat temu wykazały, że jednym z istotnych czynników warunkujących rozwój dzieci są postawy rodzicielskie. A. L. Baldwin, J. Kalhorn, F. H. Breese wykazali, że postawy rodziców mają wpływ na rozwój intelektualny ich dzieci. Synów i córki rodziców pobłażliwych cechował brak oryginalności, niższy stopień wytrwałości i ciekawości, a u dzieci rodziców odrzucających występowała tendencja do obniżania poziomu ilorazu inteligencji zamiast do jego wzrostu (Baldwin, Kalhorn, Breese 1945, s. 65–66). M. C. Shaw i B. E. Dutton potwierdzili, że niektóre negatywne postawy rodziców wobec dzieci mogą prowadzić do wykształcenia u nich negatywnych postaw wobec siebie samych, co z kolei może wpływać na ich postępy szkolne. Podobne wyniki uzyskali W. Brokover, S. Thomas, A. Patterson (za: Kulas 1986). Ostatecznie istotny wpływ postaw rodziców na osiągnięcia szkolne ich dzieci udowodnił w swoich badaniach J. Hurley (1965, s. 19–31), który wykazał, że istnieje statystyczna zależność między postawami matek (uzależniająca, traktująca dziecko jak dzidziusia, nadmiernej koncentracji na dziecku, odrzucenia) a poziomem dojrzałości szkolnej dzieci i ich przystosowaniem do warunków szkolnych.

Współczesne badania zagraniczne potwierdzają, że istotnym aspektem edukacji jest alfabetyzacja w domu, obejmująca zwyczaj wspólnego czytania i pisanie. Różnice między rodzinami pod tym względem (wynikające z wykształcenia oraz własnych umiejętności czytania i pisanie rodziców) wywierają silny wpływ na rozwój językowy, alfabetyzację i umiejętności szkolne dzieci (Baker, Mackler, Sonnenschein, Serpell 2001; Bus, Leseman, Keultjes 2000; Leseman, de Jong

1998; Lesemen, van Tuijl 2001; Senechal, Lefevre 2002). Okazało się bowiem, że rodzice o wysokim poziomie kulturalnym interesują się nauką dziecka, stwarzają mu lepsze warunki do rozwoju intelektualnego i wypoczynku, często obcują z wytworami różnych dóbr kultury (Pindera 2004, s. 42–53). Cenią oni wiedzę i sukces w pracy, przywiązują dużą wagę do zdobycia wykształcenia. Działania takie skutkują sukcesami szkolnymi dziecka (Jaworowska 1982) – tylko co czwarty uczeń drugoroczny mógł liczyć na pomoc rodziców w odrabianiu lekcji (Radlińska 1937; Brągiel 1994, s. 13), i jego wysoką motywacją do nauki. Badania wykazały ponadto, że na postawę dzieci ma wpływ obraz szkoły, jaki posiadają. Analiza otrzymanych wyników uwidoczniała także fakt, że niechęć do szkoły czy nauczyciela może pojawić się już u kilkuletniego dziecka, które nigdy nie miało kontaktu z tą instytucją. Dzieje się tak wówczas, gdy rodzice w sposób zamierzony lub nieświadomy przekazują dziecku negatywne informacje dotyczące systemu edukacji (Rimm 1994, s. 62–64). Opisywany proces jest określany mianem tzw. tła rodzinnego (Bradshaw 1989), ciągłości pokoleniowej, transmisji międzypokoleniowej (Rostowska 1995), czy dziedziczenia społecznego (Pospiszyl 1978, s. 10–16), i odnosi się nie tylko do postaw rodzicielskich, ale i wszelkich innych – w tym także tych wobec szkoły, nauki czy nauczyciela.

Podsumowując, można zauważyć, że od dawna badania potwierdzają istotny wpływ postaw rodziców na osiągnięcia rozwojowe (w tym szkolne) dzieci. Dotychczas jednakże przez pojęcie „postawa rodzicielska” rozumiano „względnie trwałą strukturę procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowań, w której wyraża się określony stosunek wobec danego przedmiotu” (Mika 1987, s. 114; Obuchowski 1972, s. 164), bądź (jak w tej sytuacji) osoby – dziecka. Najbardziej znaną definicję tego pojęcia zaprezentowała M. Ziemska, opisując ją jako emocjonalny stosunek rodziców do dziecka, wyrażający się w każdym niemal słowie skierowanym do niego, w każdej czynności związanej z jego pielęgnacją i opieką nad nim, stanowiący komponent każdego zabiegu wychowawczego (Ziemska 1980, s. 155–196; Pospiszyl 1980, s. 5–6), czyli mówiąc krócej – występująca u rodziców tendencja do odczuwania dziecka, myślenia o nim i zachowania się – werbalnego lub niewerbalnego – wobec niego w pewien określony sposób. Ta tendencja do reagowania w określony sposób w stosunku do dziecka musi być w pewnym stopniu utrwalona, aby mogła zyskać miano postawy rodzicielskiej (Ziemska 1980, s. 155–196).

Definicje te omawiane pojęcie utożsamiają z postawami rodziców wobec wychowania. Jest to jednak zbyt wąskie ujęcie, ponieważ postawy rodzicielskie mogą dotyczyć również kwestii nauczania dzieci. Można zatem uznać, że przez pojęcie „postawy rodzicielskiej” należy rozumieć dwa rodzaje postaw: wobec wychowania i wobec nauczania dzieci (zob. rysunek 1).



Rysunek 1. Schematyczne ujęcie pojęcia postawy rodzicielskiej

Źródło: opracowanie własne.

Niestety w dostępnej literaturze nie ma wielu publikacji dotyczących kwestii postaw rodziców wobec nauczania ich dzieci. Brakuje także ich klasyfikacji, mimo że wielu autorów, poruszając np. kwestie syndromu nieadekwatnych osiągnięć czy niepowodzeń w nauce, jako jedną z przyczyn wskazuje właśnie brak opieki dydaktycznej ze strony rodziców (Wieluński 1972, s. 89), m.in. niewłaściwy sposób odrabiania pracy domowej (Rimm 1994).

W literaturze pedagogicznej można doszukać się trzech głównych rodzajów nieprawidłowych postaw rodziców wobec nauki szkolnej dzieci: lękową, agresywną i bagatelizującą.

Rodzice odznaczający się postawą lękową wobec nauki szkolnej dziecka łatwo wpadają w panikę. Przeżywają z dzieckiem każdą porażkę, która w ich oczach urasta do rangi problemu. Zbyt często pomagają w odrabianiu zadań domowych. W konsekwencji dzieci tracą wiarę we własne siły, w szkole czują się zagrożone i z takim poczuciem przeżywają każdą odpowiedź i wykonywane na lekcji zadanie. Postawę lękową spotykamy nie tylko wśród rodziców uczniów trudnych, lecz również uczniów dobrych, a nawet bardzo dobrych. Szczególnie w sytuacji trudności i niepowodzeń szkolnych postawa ta ujawnia się dość wyraźnie. Rodzice z tendencją do reakcji agresywnych mogą w sytuacji trudności szkolnych dziecka ujawnić agresję wobec szkoły. Przykładem takiej postawy jest sytuacja, kiedy w domu podważany bywa w obecności dziecka autorytet nauczyciela. Bardzo często agresja rodziców kierowana jest na dzieci, które za słabe oceny są karane biciem, a swój gniew wyładowują później na pracownikach szkoły lub kolegach z klasy. Ostatnią grupę można określić jako beztroską. Łączy się ona bądź z ogólnym brakiem odpowiedzialności życiowej rodziców, bądź z wybiórczym lekceważeniem znaczenia nauki szkolnej dla dalszych perspektyw życiowych dziecka. Rodzice tacy oczekują, że dziecko samo poradzi sobie z trudnościami (zob. Kopnicki 1966, Spionek 1970, Spionek 1975).

Zjawisko to analizowała także J. Andrzejewska (2006). W toku badań przeprowadzonych w latach 2001–2004 wyodrębniła ona cztery rodzaje postaw rodziców wobec kształcenia:

– rodzice ceniący edukację i wiedzę, która ich zdaniem jest w stanie pomnożyć dobrobyt (wartości typu mieć) i dobrostan (wartości typu być) człowieka; to rodzice, którzy dużo czasu poświęcają dziecku, czytają czasopisma opisujące jego rozwój, poszerzają własną wiedzę psychologiczną i pedagogiczną, aktywnie organizują jego czas, świadomie wybierają środowisko wychowawcze i inwestują w naukę dziecka;

– rodzice ceniący naukę dziecka, ale jednocześnie ludzie zapracowani, zajęci licznymi sprawami, którym brakuje czasu, umiejętności lub chęci, aby osobiście dbać o edukację dziecka; przerzucają więc trud wychowania i wspierania nauki dziecka na innych: nianie, dziadków, przedszkole, szkołę; ich odpowiedzialność ogranicza się do wyboru przedszkola i finansowego wsparcia placówki;

– rodzice, którzy nie widzą dla swoich dzieci perspektyw rozwoju; są to rodzice obarczeni trudami życia codziennego (brakiem pracy, brakiem dochodów, brakiem należytego wykształcenia); kochają oni swoje dzieci, ale nie potrafią należycie ich wspierać;

– rodzice niedbający, z różnych powodów, o dziecko, o zaspokojenie jego potrzeb i naukę.

Powyższą klasyfikację można niejako uzupełnić i wzbogacić o opis dokonany przez A. Skreczko. Autorka wskazuje, że wśród rodzin – i tych zdrowo funkcjonujących, i tych patologicznych – spotykamy różnorodne typy rodziców:

• rodzice, którzy znają swoje rodzicielskie uprawnienia i obowiązki, zostali odpowiednio przygotowani, tzn. wyposażeni w wiedzę, kompetencje, umiejętności, rozwinięte pozytywne postawy rodzicielskie, znają również swoje ograniczenia wobec nowych zdarzeń, sytuacji, problemów, ale potrafią korzystać samodzielnie z fachowej literatury i w zasadzie nie potrzebują ani nie szukają doradztwa czy pomocy ze strony instytucji i osób profesjonalnych;

• rodzice, którzy wprawdzie posiadają odpowiedni poziom wiedzy, kompetencji, umiejętności i postaw, ale nie są pewni swoich decyzji, wyboru metod wychowawczych czy też brak im czasu i woleliby postępować według ścisłych wskazówek profesjonalistów, sami poszukują takiego doradztwa i pomocy;

• rodzice, którzy nie dysponują odpowiednią wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami, ale mają rozwinięte pozytywne postawy prorodzinne i rodzicielskie i świadomie szukają pomocy, doradztwa w rozwiązywaniu problemów rodzinnych i wychowawczych;

• rodzice, którzy nie dysponują odpowiednimi umiejętnościami, wiedzą, kompetencjami wychowawczymi i nie szukają pomocy profesjonalistów, choć cechują ich pozytywne postawy rodzicielskie;

• rodzice, którzy nie tylko nie posiadają odpowiednich umiejętności i kompetencji wychowawczych i interpersonalnych komunikacji, ale nadto ujawniają poważne konflikty wewnętrzne, dezintegrację osobowości i nieprzystosowania, a nawet przestępcze wzorce zachowań; jednocześnie nie postrzegają tej sytuacji jako wymagającej zmiany, pomocy, doradztwa, terapii czy resocjalizacji (Skreczko 2003, s. 461–474).

Niezależnie od tego, do której grupy zostanie zakwalifikowany rodzic, zawsze wywiera on bardziej lub mniej świadomy wpływ na proces kształcenia swojego dziecka. Jest to oddziaływanie pierwotne, najważniejsze, najsilniejsze i poprzez to niezmiernie trudne do skorygowania.

### Metodologiczne podstawy badań

Prezentowane badania zostały przeprowadzone wśród rodziców dzieci klas trzecich szkół podstawowych z terenu województwa lubelskiego. Do końcowych analiz zakwalifikowano 196 kompletnych kwestionariuszy.

Techniką użytą w badaniach rodziców był autorski Kwestionariusz do badania postaw rodziców wobec edukacji dziecka. Po raz pierwszy został on użyty do badań w 2009 r. Otrzymane wyniki pozwoliły na trafniejszy dobór pytań i ich rzetelniejszy opis. Poniższe opracowanie zawiera charakterystykę wyłączenie części kwestionariusza odnoszącej się do postaw rodziców wobec nauczania ich dzieci. Pytania zostały pogrupowane w dwie skale, które odnoszą się do negatywnych cech dwóch komponentów postaw: emocji (wrogość) i wiedzy (inkompetencja<sup>1</sup>). Rodzic miał za zadanie wypowiedzieć się o słuszności lub jej braku w odniesieniu do poszczególnych twierdzeń. Odpowiedzi punktowane były według dwóch kluczy, z uwagi na zastosowanie w kwestionariuszu dwóch rodzajów pytań (takich, na które odpowiedź twierdząca jest pożądana wychowawczo oraz takich, na które pożądana jest odpowiedź przecząca)<sup>2</sup>.

L

– „zdecydowanie słuszne”: 4 pkt.

<sup>1</sup> Nazwa skali stanowi synonim słowa „niekompetentny” ([www.synonimy.pl](http://www.synonimy.pl)). Dostępne źródła wskazują jednak, że zakres znaczeniowy tych pojęć nie jest tożsamy. Pojęcie „niekompetentny” ma bardzo szerokie znaczenie, zaś słowo „inkompetencja” odnosi się jedynie do jednego z jego zakresów, tj. „braku fachowości i specjalizacji” ([www.synonim.net](http://www.synonim.net)). Skala kwestionariusza diagnozuje rodziców pod kątem wiedzy z zakresu procesu kształcenia i współpracy ze szkołą, tj. bycia specjalistą i partnerem w zakresie edukacji dziecka.

<sup>2</sup> Por. M. Ziemska, *Kwestionariusz dla rodziców do badania postaw rodzicielskich*, PWN, Warszawa 1981, s. 37-38.

- „raczej słuszne”: 3 pkt.
- „raczej błędne”: 2 pkt.
- „zdecydowanie błędne”: 1 pkt.

Ł

- „zdecydowanie słuszne”: 1 pkt.
- „raczej słuszne”: 2 pkt.
- „raczej błędne”: 3 pkt.
- „zdecydowanie błędne”: 4 pkt.

Uzyskane punkty zostały zsumowane. W zależności od ostatecznego wyniku, przyjęto następującą interpretację w skali Wrogość:

- 31–36 punktów: bardzo wysokie nasilenie cechy,
- 26–30 punktów: wysokie nasilenie cechy,
- 20–25 punktów: umiarkowane nasilenie cechy,
- 15–19 punktów: niskie nasilenie cechy,
- 9–14 punktów: bardzo niskie nasilenie cechy.

W odniesieniu do skali Inkompetencja przyjęto, że:

- 28–32 punkty: bardzo wysokie nasilenie cechy,
- 23–27 punktów: wysokie nasilenie cechy,
- 18–22 punktów: umiarkowane nasilenie cechy,
- 13–17 punktów: niskie nasilenie cechy,
- 8–12 punktów: bardzo niskie nasilenie cechy.

Na podstawie otrzymanych wyników wyróżniono pięć zasadniczych typów postaw rodziców wobec nauczania ich dzieci. Ich zestawienie przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Skale Kwestionariusza do badania postaw rodziców wobec edukacji dziecka a postawy rodziców wobec wspierania nauki ich dziecka

Postawa rodzica	Nasilenie cechy w skali Wrogość	Nasilenie cechy w skali Inkompetencja
Zaangażowanie	bardzo niskie, niskie	bardzo niskie, niskie
Umiarkowane zaangażowanie	bardzo niskie, niskie	umiarkowane
	umiarkowane	bardzo niskie, niskie
Neutralna/niekonsekwentna	umiarkowane	umiarkowane
Umiarkowana bierność	umiarkowana	wysokie, bardzo wysokie
	wysokie, bardzo wysokie	umiarkowana
Bierność	bardzo wysokie, wysokie	bardzo wysokie, wysokie

Pożądane wyniki u rodziców w obu skalach powinny mieścić się w przedziałach niskich i bardzo niskich. Będą to rodzice, którzy charakteryzują się pozytywnym nastawieniem emocjonalnym do nauki, posiadają wiedzę dotyczącą możliwości wspierania działań edukacyjnych przedszkola czy szkoły w środowisku

domowym i wiadomości te wykorzystują w codziennej praktyce. Rodzice tacy uczestniczą w życiu szkolnym czy przedszkolnym dzieci, interesują się ich sukcesami i porażkami, chodzą na zebrania, budują autorytet nauczyciela w oczach syna czy córki. W domu sięgają po książki, a wieczorem czytają dzieciom bajki. W trakcie obowiązków domowych starają się np. włączyć naukę liczenia (Green 2000) itp. To rodzice, którzy mają poczucie, że ciągle powinni poszerzać posiadaną wiedzę, chociażby poprzez współpracę z placówkami oświatowymi.

Przeciwieństwem będą ci, dla których szkoła to tylko „przykry obowiązek”. Rodzice tacy nie interesują się ani trudnościami szkolnymi dzieci, ani ich sukcesami. Nie pomagają w odrabianiu prac domowych i często z przymrużeniem oka patrzą na „podrabianie usprawiedliwień za nieobecności”. Nie uczestniczą w zebraniach i unikają wszelkich kontaktów z nauczycielami. Nie przywiązują wagi do tego, by dziecko miało wszystkie przybory szkolne, by w domu był komputer czy biblioteczka. Wiezorami nie czytają dziecku książek. W domu nie ma miejsca na naukę. Jest wiele innych, ważniejszych zajęć. To rodzice często bardzo wrogo nastawieni do szkoły, przejawiający zachowania agresywne wobec pedagogów. W teście uzyskiwali oni wyniki na poziomie bardzo wysokiego nasilenia cech.

Kolejną grupę rodziców stanowią ci, którzy w zależności od innych czynników (zmęczenie, praca, zdarzenia losowe itp.) będą raz wspierać dziecko, a innym razem pozostaną zupełnie obojętni na jego sukcesy. Jednego wieczoru mama będzie czytać dziecku bajki, innego stwierdzi, że „nie ma po co”. Współpraca z takimi rodzicami jest bardzo trudna, ponieważ nie wiadomo, czego się po nich spodziewać. Ich zachowanie nie daje poczucia bezpieczeństwa i pewności ani dzieciom, ani nauczycielom. Jednego dnia odbierają dziecko ze szkoły o wyznaczonej godzinie, a następnego nauczyciel musi dzwonić do nich i przypominać, że maluch na nich czeka. Czasem rodzic mówi dziecku o wartości nauki, a kiedy ono nie słyszy, podważa autorytet nauczyciela. Rodzic dopasowuje się do sytuacji.

Ostatnie dwie grupy to rodzice, którzy nie charakteryzują się wyrazistymi postawami. Podstawową różnicę między nimi stanowi ich nastawienie emocjonalne wobec nauki.

Do pierwszej grupy będą należeć rodzice, którzy starają się pokazać dziecku, że zdobycie wykształcenia jest czymś wartościowym. Chcą także aktywnie uczestniczyć w jego nauce. Chodzą na zebrania, starają się w domu odrabiać z dzieckiem lekcje, ale nie uczestniczą w dodatkowych szkoleniach czy warsztatach. Przez to często nie posiadają wiadomości ani umiejętności, które pozwoliłyby im samym podjąć dodatkowe działania, np. uczyć dzieci czytania, pisanie czy liczenia.

Do ostatniej grupy należą rodzice, którzy raczej nie uczestniczą w edukacji dzieci, ponieważ nie przywiązują oni wagi do zdobycia przez nie wykształcenia. Są obecni na zebraniach i pomagają w domu dzieciom, ale robią to okazyjnie

i z konieczności, „bo tak trzeba”. Wyraźnie przekazują dzieciom, że „muszą” chodzić do szkoły, a nauka to nic przyjemnego. Nie dostarczają oni im ani nowych bodźców ani motywacji do nabywania nowych wiadomości czy umiejętności.

### Analiza wyników – skala Wrogość

Pierwszej z podskal początkowo dotyczyło 11 pytań w kwestionariuszu. Po wstępnej analizie statystycznej okazało się, że odpowiedzi na dwa pytania nie były zróżnicowane (odpowiedzi niepożądane stanowiły mniej niż 7%). Były to:

1) dziecko powinno uczyć się wtedy, kiedy chce i tego, czego chce (5,6% niepożądanych odpowiedzi);

2) przedszkole i szkoła to „zło konieczne”, dzieci lepiej uczyłyby się w domu, po nadzorem rodzica (2,6% niepożądanych odpowiedzi).

Pozostałe 9 twierdzeń zakwalifikowano jako istotnie różnicujące natężenie cechy badanej skali.

Charakterystykę otrzymanych odpowiedzi rozpoczęto od analizy poszczególnych pytań. Prezentowały się one następująco:

- twierdzenie nr 7: Rozwijanie zainteresowań dziecka to obowiązek rodzica (11,7% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 9: Zebrania i indywidualne rozmowy nauczycieli z rodzicami to wystarczające formy wzajemnych kontaktów (63,4 niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 12: Zadaniem szkoły jest nauczanie. Rodzice mają inne obowiązki (20,4% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 34: Należy budować w oczach dziecka taki obraz szkoły, który uchroni je potem przed rozczarowaniem i ułatwi przystosowanie się do wymagań nauczyciela (83,7% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 44: Rodzic nie powinien krytykować sposobu pracy nauczyciela. Nie ma do tego kwalifikacji ani wiedzy (62,2% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 46: Nie jest ważne, czy dziecko lubi się uczyć czy nie. Nie ma to wpływu na jakość nauki i osiągane rezultaty (15,8% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 48: Nauczyciel nie powinien ingerować w problemy rodzinne ucznia (23,5% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 56: Rodzice muszą pogłębiać swoją wiedzę na temat pomagania dziecku w nauce (9,3% niepożądanych odpowiedzi);

- twierdzenie nr 62: Nauka to obowiązek dziecka, nie rodzica (69,9% niepożądanych odpowiedzi).

Ponad 83% rodziców uważa, że szkoły nie należy idealizować. Oznacza to, że nauczyciel może być „źródłem strachu” i osobą, która wykona jakąś karę (np.



„Bądź grzeczny, bo inaczej nauczyciel cię porwie”, „Jak nie odrobisz pracy domowej, to nauczyciel przestanie cię lubić”). Dziecku trzeba mówić o przykrych stroinach nauczania, o wadach szkoły itp. W opinii większości rodziców taka postawa pomoże dziecku i uchroni je przed rozczarowaniem.

Prawie 70% rodziców twierdzi, że nauka to obowiązek wyłącznie dziecka. Wyłącznie ono *musi* uczestniczyć w tym procesie. Nabywanie nowych umiejętności i wiadomości jest wpisane w życie dziecka. Dorosły ma obowiązek rozwijać zainteresowania dziecka, ale raczej w formie zapisywania go na zajęcia pozalekcyjne niż pomagania w odrabianiu prac domowych i w razie konieczności „uczenia się razem z dzieckiem” (zwłaszcza w sytuacji problemów szkolnych). Prawdopodobnie postawa taka wiąże z tym, że ponad 60% ankietowanych uważa, że rodzic nie ma wiedzy ani kompetencji, by krytykować nauczyciela. Można wnioskować, że z jednej strony rodzice nie wykazują zainteresowania kwestią doksztalcania się w zakresie edukacji dziecka, a z drugiej strony brak wiedzy traktują jako podstawę do biernej postawy nawet wobec niewłaściwego organizowania procesu nauczania przez pedagoga. Widoczny jest też fakt, że ankietowani rodzice w większości nie traktują siebie jako partnerów w edukacji dzieci. Uważają, że takie prawo mieliby tylko w sytuacji posiadania odpowiedniego dyplomu z zakresu pedagogiki. Nie doceniają wiedzy życiowej, nabywanej przez doświadczenie.

Konsekwencją takiego myślenia może być również fakt, że ponad 60% rodziców uważa, że zebrania i rozmowy indywidualne są wystarczającą formą współpracy szkoły z otoczeniem rodzinnym dziecka. Nasuwa się wniosek, że ankietowani nie chcą lub nie potrzebują niczego więcej. Albo ich wiedza o innych możliwościach jest znikoma. Formą współpracy są przecież także gazetki, zajęcia otwarte, wspólne imprezy, szkolenia dla rodziców. Niepokojący jest fakt, że większości badanych osób w zupełności wystarcza minimalny kontakt z nauczycielem, nie oczekują i nie chcą niczego więcej. Sytuacja taka może wynikać z powodu wielu obowiązków zawodowych rodziców. Jednakże mając na względzie to, że co piąty z nich uważa, że nauczyciel nie powinien ingerować w sprawy rodzinne ucznia, wyniki badań mogą budzić niepokój.

Tabela 2. Nasilenie cechy w skali Wrogość

Nasilenie cechy	Lp.	%	Typ postawy	Lp.	%
Bardzo niskie	5	2,6	Pożądana	74	37,8
Niskie	69	35,2			
Umiarkowane	109	55,6	Niepożądana	122	62,2
Wysokie	13	6,6			
Bardzo wysokie	0	0			
SUMA	196	100	SUMA	196	100

Dalsza analiza pozwoliła określić poziom nasilenia negatywnych emocji wśród badanej grupy rodziców. Ilustruje go tabela 2.

Postawę pożądaną w badanym zakresie (niskie i bardzo niskie nasilenie negatywnych emocji) prezentuje prawie 40% rodziców. Jest to grupa, która ma pozytywne nastawienie wobec edukacji, szkoły i nauczycieli. Rodzice ci szkołę przedstawiają dzieciom jako szansę na realizację marzeń, jako przygodę, a nie konieczność. Chętnie angażują się w działania placówki oświatowej. Czują się potrzebni i traktowani jako partnerzy.

Jednocześnie wśród badanej grupy rodziców prawie 7% to osoby o wysokim nasileniu tej cechy. Szkoła to dla nich „zło” konieczne, nauczyciel nie jest specjalistą, lecz usługodawcą, albo źródłem problemów w życiu dziecka, które często posyłane jest do szkoły ze strachu przed grzywną lub problemami z sądem. Przykre emocje często wynikają z przeżyć z dzieciństwa i skutkują brakiem zaangażowania w bieżące sprawy edukacji dziecka.

W badanej grupie prawie 65% osób uzyskało wynik wskazujący na umiarkowane nasilenie cechy. Nie jest to postawa niepożądana, ponieważ wyniki na tym poziomie mają tendencję do nasilania się wraz ze wzrostem poziomu stresu czy przemęczenia w życiu rodziny. Ponadto ta grupa rodziców to osoby o bardzo niekonsekwentnych i trudnych do przewidzenia zachowaniach.

Podsumowując, wśród badanych rodziców jedynie niewielka grupa (7%) to osoby, które w kontakcie z nauczycielem mogą być agresywne, roszczeniowe i nieprzewidywalne. Wymagają one pracy indywidualnej albo kontaktu z psychologiem. Rozmowy z tymi rodzicami powinny być przeprowadzane w obecności świadka i dobrze dokumentowane. Należy także zwrócić uwagę na grupę rodziców o umiarkowanym nasileniu cechy. Historia życia, stresująca praca, niskie poczucie własnej wartości – to tylko niektóre przyczyny takiej postawy. Niezależnie od tego nauczyciel powinien rodziców tych właściwie motywować, poprzez odpowiednie prowadzenie rozmów indywidualnych, zapraszanie do udziału w dodatkowych imprezach w szkole oraz akceptację ich decyzji. U wielu ludzi emocje stanowią bowiem klucz podejmowanych działań i często oddziałują silniej niż wiedza. Budowanie pozytywnego wizerunku szkoły, podnoszenie atrakcyjności zajęć, traktowanie rodziców jako partnerów – to dobra inwestycja w edukację dziecka, ale także w rozwój własnej kariery zawodowej nauczyciela. Obecnie bowiem coraz silniej zaznacza się wpływ rodziców na kształt edukacji w Polsce, i proces ten wykazuje tendencje wzrostowe.

## Analiza wyników – skala Inkompetencja

Kolejna z analizowanych skal dotyczyła komponentu postaw – „wiedzy”. W kwestionariuszu umieszczono 17 twierdzeń dotyczących tego zagadnienia. Wobec 9 nie otrzymano zróżnicowanych odpowiedzi, dlatego nie zostały one zakwalifikowane do dalszych analiz. Były to:

- wspólne wykonywanie domowych czynności to dobra okazja, by wspierać naukę dziecka (3,1% odpowiedzi niepożądanych);
- zachęcanie dziecka do zapamiętywania opowiadań i wierszy czy piosenek rozwija jego pamięć i umiejętność koncentracji (2,5%);
- dziecko może spędzać przed telewizorem tyle czasu, ile potrzebuje (2,5%);
- dziecko powinno przebywać na świeżym powietrzu nawet kiedy jest zimno, albo pada śnieg (7,7%);
- dziecko może w telewizji oglądać wszystkie programy, jakie go interesują (7,6%);
- trzeba zawsze ustalać z dzieckiem zasady korzystania z Internetu i telewizora (3%);
- zdrowy styl życia przyczynia się do lepszego przygotowania dzieci do szkoły (1,5%);
- dziecko kocha się dlatego, że jest, a nie za jego osiągnięcia (4,6%);
- dziecko jest za małe, by rodzic mógł zabierać go do teatru, muzeum czy na różnorodne wystawy (5,6%).

Przedstawione wyniki wskazują, że deklarowana przez rodziców wiedza dotycząca podstawowych spraw związanych z edukacją dzieci jest duża. Badani respondenci wiedzą, że dla rozwoju dziecka ważny jest ruch na świeżym powietrzu i zdrowy styl życia, ale także rozsądne korzystanie z Internetu czy telewizora. Są to bardzo dobre wyniki.

Nieco bardziej zróżnicowana jest wiedza rodziców dotycząca kwestii uważanych za kontrowersyjne. Tematy te zostały przedstawione w formie 8 twierdzeń, które wykorzystano do analizy rzeczywistego poziomu wiedzy rodziców o uwarunkowaniach procesu kształcenia dzieci:

- twierdzenie nr 2: współpraca rodziców ze szkołą czy przedszkolem jest konieczna jedynie wtedy, gdy dziecko sprawia problemy (20,4% niepożądanych odpowiedzi);
- twierdzenie nr 4: dziecko do 5 roku życia najlepiej rozwija się w domu, wśród rodziny (25,2%);
- twierdzenie nr 5: trzeba jak najwcześniej zacząć uczyć dziecko czytać, pisać i liczyć (51,5%);

- twierdzenie nr 8: nie należy dużo bawić się z małym dzieckiem, gdyż potem nie umie ono samodzielnie wymyślać nowych zabaw (12,8%);
- twierdzenie nr 16: aby być pewnym, czy dziecko dobrze odrobiło lekcje, najlepiej siedzieć przy nim (37,8%);
- twierdzenie nr 24: dziecko powinno bawić się wszystkim; to kształtuje jego kreatywność i samodzielność (68,4%);
- twierdzenie nr 28: dzieci w trakcie nauki powinny korzystać wyłącznie z nowych technologii; nauka będzie wówczas skuteczniejsza i przyjemniejsza (23,5%);
- twierdzenie nr 38: kontrolowanie, jakie strony internetowe oglądało dziecko, jakich znajomych, poznało/poznaje za pośrednictwem Internetu, ogranicza jego wolność (15,8%).

Dokładna analiza wskazuje, że prawie 70% rodziców uważa, że dzieciom nie wolno bawić się np. rupieciami, a zostawianie dziecku swobody w doborze zabawek, zaufanie do jego naturalnej ciekawości, nie jest dobrym wyborem. Rodzice uważają, że powinni w pełni kontrolować czym i kiedy bawi się dziecko. W aspekcie pełnej kontroli niepokojący jest fakt, że ponad połowa ankietowanych uważa, że należy jak najwcześniej zacząć uczyć dzieci pisać i czytać. Jest to postawa, która od dawna jest widoczna u rodziców i stanowiła prawdopodobnie jedną z przyczyn ich niechęci do nowej podstawy programowej, która kładzie nacisk na fakt, że przed nauką czytania czy pisania dzieci powinny opanować pewne umiejętności, bez których procesy te nie mogą być skuteczne.

O dużej potrzebie kontroli u badanych rodziców świadczy również fakt, że prawie 40% rodziców uważa, że warunkiem dobrego odrobienia lekcji przez dzieci jest stała obecność rodzica w trakcie wykonywania tej czynności. Dodatkowo ponad 25% rodziców twierdzi, że dziecko do 5 roku życia powinno pozostać wyłącznie pod opieką rodzica, czyli *de facto* jego pełną kontrolą. Pozytywny wniosek z badań jest taki, że niewielu rodziców uważa kontrolowanie tego, co dziecko robi w Internecie, za łamanie jego prawa do prywatności czy ograniczanie wolności.

Co piąty ankietowany uważa także, że kluczem do skutecznego i przyjemnego uczenia się jest wykorzystanie wyłącznie nowych technologii, a współpraca rodziców ze szkołą jest konieczna jedynie wtedy, kiedy dziecko sprawia problemy.

Otrzymane wyniki w omawianej skali powinny budzić niepokój. Wskazują one, że rodzice mają dużą potrzebę kontroli wszystkiego, co dotyczy dzieci, powiązaną z niskim poziomem ich wiedzy dotyczącej istotnych dla edukacji kwestii. Co czwarty rodzic uważa, że wczesne posyłanie dzieci do przedszkola nie jest dobrym wyborem. Jednocześnie bardzo wielu ankietowanych rozwój poznawczy dzieci uważa za kwestię najważniejszą w edukacji. Niepokojące jest również bezkrytyczne przekonanie prawie 20% rodziców o konieczności wykorzystania przez nauczycieli wyłącznie nowych technologii. Należy również zwrócić uwagę

na fakt, że bardzo wielu ankietowanych uważa, że współpraca rodziców ze szkołą powinna dotyczyć tylko problemów dziecka.

Opierając się na otrzymanych wynikach, dotyczących 8 pytań, można dokonać oceny nasilenia niepożądanego cechy, tj. inkompetencji. Zestawienie prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Wyniki rodziców w skali Inkompetencja

Nasilenie cechy	Lp.	%	Typ postawy	Lp.	%
Bardzo niskie	20	10,2	Pożądana	119	60,7
Niskie	99	50,5			
Umiarkowane	65	32,7	Niepożądana	77	39,3
Wysokie	11	5,6			
Bardzo wysokie	1	1			
SUMA	196	100	SUMA	196	100

Postawę pożądaną w badanym zakresie (niskie i bardzo niskie nasilenie cechy) prezentuje ponad 60% rodziców. Jest to grupa, która posiada dużą wiedzę, dotyczącą procesu edukacji. Cenią oni naukę i wiedzę, że powinni aktywnie w niej uczestniczyć.

W badanej grupie rodziców jedynie ok. 7% rodziców posiada zaledwie podstawową i powszechnie dostępną wiedzę o procesie nauczania. W odniesieniu do dużej liczby niepożądanych odpowiedzi na konkretne twierdzenia opisywane wcześniej, dziwi tak niski odsetek rodziców o wysokim i bardzo wysokim nasileniu cechy. Dokładniejsza analiza wykazała jednak, że większość rodziców prezentuje niepożądane postawy jedynie wobec wybiórczych kwestii. Niewiele jest osób, które we wszystkich (lub w większości) twierdzeniach w tej skali udzieliły niepożądanych odpowiedzi. Prawdopodobnie jest to uwarunkowane zmiennymi, dotyczącymi np. wykształcenia rodzica.

Warto również podkreślić, że prawie 33% rodziców wykazuje umiarkowane nasilenie analizowanej cechy. Jest to grupa, która prawdopodobnie nie miała okazji do pogłębienia wiedzy lub uzyskała błędne informacje z różnych źródeł. Często nie są oni pewni swoich przekonań, ale sytuacja ta może ulec zmianie np. po spotkaniu informacyjnym, zorganizowanym przez nauczyciela. Jeśli rodzice ci mają pozytywne nastawienie wobec szkoły, jest duża szansa, że chętni skorzystają z okazji zdobycia nowych informacji.

Podsumowując, okazuje się, że w badanej skali rodzice uzyskali lepsze wyniki niż w poprzedniej. Świadomość edukacyjna ankietowanych jest duża i może stanowić dobry punkt wyjścia w procesie współpracy, albo motywację do jej pogłębienia lub kontynuowania. Jest to również dodatkowa mobilizacja dla nauczyciela,

który w tej sytuacji musi stale dokształcać się i podnosić posiadane kwalifikacje. Musi również dbać o jakość i atrakcyjność przekazu kierowanego do rodzica. Warto tu pomyśleć o warsztatach, ulotkach informacyjnych, gazetkach tematycznych – pamiętając, że często niewiedza rodziców nie jest zawiniona i skierowana przeciw nauczycielowi.

### Postawy rodziców wobec nauczania ich dzieci

Na podstawie analizy obu skal możemy dokonać oceny poziomu zaangażowania badanych rodziców w edukację ich dzieci. Zestawienie otrzymanych wyników prezentuje tabela 4.

Tabela 4. Postawy rodziców wobec kształcenia

Postawa rodzica	Lp.	%
Zaangażowanie	51	26
Umiarkowane zaangażowanie	80	40,8
Niezdecydowanie	47	24
Umiarkowana bierność	17	8,7
Bierność	1	0,5
Suma	196	100

Otrzymane wyniki wskazują, że co czwarty rodzic aktywnie uczestniczy w edukacji dzieci. Oznacza to, że nie tylko pomaga dziecku w nauce i współpracuje z nauczycielami, ale również robi to z chęcią i wierzy w zasadność i celowość takich działań. To grupa rodziców, dla których nauka jest ważną częścią życia i warunkiem sukcesu zawodowego. To także osoby ufające nauczycielom i czujące się partnerami w działaniach edukacyjnych. Oczekują również takiej postawy ze strony nauczycieli.

Około 40% rodziców prezentuje postawę zwaną umiarkowanym zaangażowaniem. Mają oni szeroką wiedzę dotyczącą kształcenia i nauczania, ale nie uczestniczą w pełni w tych procesach najczęściej z powodu obowiązków zawodowych lub problemów związanych z życiem osobistym. Czasem utrudniają im to wspomnienia z dzieciństwa dotyczące własnej edukacji. Zaistniała sytuacja często jest niezależna od nich. Warto jednak dostosować zakres współpracy do ich możliwości, zaakceptować ich takimi, jakimi są, by wykorzystać potencjał, jaki mają. Należy pamiętać, że skuteczność oddziaływań nauczyciela jest zależna od stopnia współpracy z rodzicami. Opisywana grupa chętnie taką współpracę podejmie, ale proces ten będzie wymagał od nauczyciela więcej wysiłku, niestandardowych

metod i dużej cierpliwości. Jest to jednak dobra inwestycja w sukces szkolny i życiowy dziecka.

Prawie 10% wśród badanych osób stanowią rodzice, którzy prezentują postawę bierną lub umiarkowanie bierną. Są to osoby, które nie angażują się w edukację dziecka. Ich zdaniem, nauczanie jest obowiązkiem wyłącznie szkoły, a uczenie się – dziecka. Wynika to najczęściej z niechęci do szkoły lub nauczyciela, połączonej z niskim poziomem wiedzy o edukacji. Rodzice ci nie uczestniczą w zebraniach i nie korzystają z indywidualnych konsultacji, są agresywni w kontaktach z nauczycielem. Niestety często są to opiekunowie dzieci sprawiających problemy i mających trudności w nauce. Z tego powodu nauczyciele stale próbują nawiązać z nimi współpracę. Warto w tym momencie przypomnieć, że kwestia konieczności współpracy tych środowisk jest uregulowana w różnych przepisach prawnych, a niezgłoszenie przez nauczyciela np. przemocy w rodzinie czy nierealizowania obowiązku szkolnego przez dziecko skutkuje określonymi sankcjami prawnymi, które dotyczą także samego nauczyciela.

Pozostali ankietowani to rodzice o umiarkowanym nasileniu opisywanych cech w obu skalach. Ich postępowanie może charakteryzować niekonsekwencja i nieprzewidywalność. Nie mają ugruntowanej wiedzy ani nastawienia emocjonalnego wobec procesu nauczania, co sprawia, że są bardziej podatni na manipulacje. Trudno z nimi współpracować, ponieważ często deklaracje słowne nie są powiązane z konkretnym, konsekwentnym działaniem. Niezdecydowanie może mieć różnorodne przyczyny, ale niezależnie od tego nie może być przyczyną niepodjęcia przez nauczyciela prób współpracy z rodzicami albo jej całkowitego zaniechania.

## Podsumowanie

W analizowanym kwestionariuszu zostało zawarte twierdzenie sprawdzające, jak dalece rodzic ma poczucie bycia partnerem dla nauczyciela. Jak wynika z badań 21,4% rodziców odpowiedziało, że zdecydowanie zgadza się z tym twierdzeniem, 49,5% – raczej się zgadza, 13,3% – zdecydowanie się nie zgadza, a 15,8% – raczej się nie zgadza. Ponad 6% rodziców nie udzieliło żadnej odpowiedzi, co można uznać za symptom postawy niepożądaney. Na podstawie powyższych danych można wnioskować, że ok. 25% rodziców nie czuje się partnerem w relacji z nauczycielem. Może to wynikać z ich subiektywnego samopoczucia albo niechęci wobec szkoły. Taka sytuacja może być również konsekwencją nieprofesjonalnego zachowania ze strony nauczyciela. Niezależnie od powodu rodzice ci mają poczucie niższości, nieliczenia się z ich zdaniem i traktowania ich jak przysłowiowe

„piąte koło u wozu”. Biorąc pod uwagę, że wśród ankietowanych jest duża grupa takich respondentów, warto zastanowić się nad jakością pracy szkoły w kwestiach dotyczących współpracy z rodzicami. Może warto zainwestować np. w tzw. kąciki dla rodziców (które mogą być kilkoma ławkami z ławą czy regałem, na którym leżą książki), czyli miejsca, gdzie będą mogli poczekać na dzieci, spotkać się z dyrektorem czy porozmawiać. Może trzeba zaprosić nauczycieli na warsztaty dotyczące komunikacji. A może należy zorganizować krótkie prelekcje dla rodziców, może zmienić godziny lub formy konsultacji....

Podsumowując, należy pamiętać, że współpraca szkoły z rodziną dziecka stanowi istotny warunek skuteczności oddziaływań obu tych środowisk. Wpływają one na dziecko i na siebie nawzajem. Inwestycja w nauczanie jest inwestycją w wychowanie. Zaburzenia w funkcjonowaniu dziecka w szkole mają swoje konsekwencje w życiu rodziny; a dysfunkcje środowiska rodzinnego są jedną z przyczyn niepowodzeń szkolnych dziecka.

## Bibliografia

- Andrzejewska J. (2006), *Rodzice w edukacji dziecka* [on line] <http://www.omep.org.pl/content/view/26/27/> [dostęp 23.10.2009].
- Baker L., Mackler K., Sonnenschein S., Serpell R. (2001), *Parents' interactions with their first – grade children during storybook reading and relations with subsequent home reading activity and reading achievement*, „Journal of School Psychology”, nr 39 (5), s. 415–438.
- Baldwin A.L., Kalthorn J., Breese F. H. (1945), *Patterns of Parent Behavior*, „Psychology Monography”, nr 58 (3), s. 65–66.
- Bradshaw J. (1989), *Zrozumieć rodzinę*, IPZiT, Warszawa.
- Brągiel J. (1994), *Rodzinne i osobowościowe uwarunkowania sukcesu szkolnego dziecka z rodziny rozwiedzionej*, UO, Opole.
- Brzezińska A. (1973), *Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3, s. 87–97.
- Bus A. G., Leseman P. P. M., Keultjes P. (2000), *Joint book reading across cultures: A comparison of Surinamase-Dutch, Turkish-Dutch, and Dutch parent-child dyads*, „Journal of Literacy Research”, nr 32 (1), s. 53–76.
- Green G. W. (2000), *Jak pomagać dziecku w nauce*, Wyd. Bertelsmann Media Sp. z o.o, Warszawa.
- Hurley J. R. (1965), *Parental Acceptance-Rejection and Children's Intelligence*, Merrill-Palmer Quarterly, nr 11, s. 19–31.
- Jaworowska A. (1982), *Rodzina a przystosowanie społeczne dziecka* [w:] L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, seria II, t. 9, PWN, Warszawa.
- Konopnicki I. (1966), *Powodzenia i niepowodzenia szkolne*, PZWS, Warszawa.



- Kulas H. (1986), *Samoocena młodzieży*, Warszawa, PWN.
- Leseman P. P. M., P. F. de Jong (1998), *Home literacy: Oppotrunity, instruction, cooperation, and social-emotional quality predicting early reading achievement*, „Reading Research Quarterly”, nr 33 (3), s. 294–318.
- Lesemen P. P. M., van Tuijl (2001), *Home support for bilingual development of Turkish 4–6 – year-old immigrant children in the Netherlands: Efficacy of a home-based educational program*, „Journal of Multilingual and Multicultural Development”, nr 21 (4), s. 309–324.
- Mika S. (1987), *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa.
- Obuchowski K. (1972), *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa.
- Pindera P. (2004), *Wpływ środowiska rodzinnego na niepowodzenia szkolne uczniów* [w:] E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański (red.), *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*, WSEW, Mysłowice, s. 42–53.
- Popiszyl K. (1978), *Podobieństwo do ojca jako czynnik dziedziczenia społecznego*, „Problemy Rodziny”, nr 6, s. 10–16.
- Popiszyl K. (1980), *Ojciec a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 5–6.
- Radlińska H. (1937), *Spoleczne przyczyny powożeń i niepowożeń szkolnych*, PWN, Warszawa.
- Rimm S. B. (1994), *Bariery szkolne kariery, Dlaczego dzieci zdolne mają słabe stopnie*, WSiP, Warszawa.
- Rostowska T. (1995), *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych aspektów osobowości*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Senechal M., Lefevre J. (2002), *Parental involvement in the development of children's reading skill: A five-year longitudinal study*, „Child Development”, nr 73, s. 445–460.
- Shaw M. C., Dutton B. E. (1962), *The Use of the Parent Attitude Research Instrument with the Parents of Bright Academic Underachievers*, „Journal Educational Psychology”, nr 53, s. 203–208.
- Skreczko A. (2003), *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, s. 468–469. [w:] J. Wilk (red.), *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, Lublin: KUL, s. 461–474.
- Spionek H. (1970), *Psychologiczna analiza trudnoći i niepowożeń szkolnych*, PZWS, Warszawa.
- Spionek H. (1975), *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowożenia szkolne*, PWN, Warszawa.
- Wieluński J. (1972), *Wpływ rodziny na niepowożenia szkolne uczniów*, „Wychowanie”, nr 18, s. 89.
- Ziemska M. (1969), *Postawy rodzicielskie*, WP, Warszawa.
- Ziemska M. (1980), *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka* [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa, s. 155–196.



## Aneks

### Załącznik 1

#### **Kwestionariusz ankiety dla dziecka w wieku wczesnoszkolnym: *Uczę się być uczniem. Co wiem o uczeniu się i sobie jako uczniu?***

Szk. Podst. . . . . miasto/wieś klasa III . . . . .  
dziewczynka/chłopiec/Nr . . . . .

Lp..	Treść pozycji	Tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Nie
1	Lubię jeśli w klasie panuje porządek.					
2	W szkole powinny odbywać się zawody sportowe dla uczniów.					
3	Dobrze jest dużo wiedzieć i umieć.					
4	Każdy uczeń może znaleźć najlepsze dla siebie sposoby uczenia się.					
5	Jeśli w szkole zdarzają mi się niepowodzenia, to zniechęcają mnie one do nauki.					
6	Kiedy się uczę, nie muszę się skupiać.					
7	Uczenie się służy wyłącznie zdobywaniu nowych wiadomości.					
8	Uczenie się wymaga od ucznia samodzielności					
9	Nawet jeśli zadanie jest trudne, staram się wykonać je do końca.					
10	Kiedy się uczę, staram się wykorzystać własne pomysły i rozwiązania.					
11	Ciekawią mnie nowe rzeczy, których się uczę.					
12	Dzięki uczeniu się dziecko może się zmienić.					
13	Zawsze odrabiam prace domowe.					
14	Kiedy chcę poprawić własną pracę, uwzględniam uwagi innych osób.					
15	Jestem zadowolony/a, gdy uda mi się czegoś dobrze nauczyć.					

16	Żeby mieć dobre oceny, trzeba mieć dużo szczęścia.						
17	Praca pisemna na wiele stron jest zawsze lepsza od krótkiej.						
18	Zawsze wykonuję prace dla chętnych.						
19	Uczę się po to, by zdobywać dobre oceny.						
20	Jeśli rozumie się coś, można opowiedzieć o tym własnymi słowami.						
21	Ucząc się trzeba myśleć tylko o tym, o co może zapytać nauczyciel.						
22	Jeśli w czasie, gdy się uczę, coś mi się nie udaje, zmieniam metodę pracy						
23	W moim życiu jest wiele ważniejszych rzeczy niż uczenie się.						
24	W trakcie pracy z innymi uczniami nie można się niczego nauczyć.						
25	Wiem, że jeśli tylko zechcę, mogę być dobrym uczniem.						
26	Uczymy się nie tylko w szkole						
27	Lubię dowiedzieć się czegoś więcej na tematy, które omawiamy w szkole.						
28	Zawsze szukam pomocy, jeśli czegoś nie rozumiem lub nie umiem zrobić.						
29	Po skończeniu szkoły przestajemy się uczyć						
30	Klasówki są po to, by uczeń dowiedział się, czego jeszcze powinien się nauczyć.						
31	Często sprawdzam swoją pracę, aby ją poprawić						
32	Potrafię sam zaplanować kiedy i jak będę się uczyć.						
33	W czasie przerw jest czas na zabawę						

## Załącznik 2

### Kwestionariusz ankiety dla rodziców

Szanowna/y Pani/Panie (proszę zakreślić właściwy zwrot)!

Interesuje mnie, co rodzice myślą o procesie wychowania i kształcenia dziecka. W poniższej ankiecie nie ma odpowiedzi dobrych i złych, dlatego bardzo proszę o uzupełnienie jej zgodnie z Pani/a poglądami. Proszę odpowiadać szybko, podawać pierwszą odpowiedź, jaka się nasuwa i niczego nie pomijać.

Poniżej znajdują się różnorodne stwierdzenia. Po ich przeczytaniu, proszę postawić znak „X” w tej kratce, która jest Państwu najbliższa (tylko w jednej). W razie pomyłki proszę wziąć znak „X” w kółko i postawić kolejny przy innej odpowiedzi.

Lp.	Stwierdzenie	Zdecydowanie słuszne	Raczej słuszne	Raczej niesłuszne	Zdecydowanie niesłuszne
1	Rodzice zawsze muszą poświęcać wszystko dla swoich dzieci.				
2	Współpraca rodziców ze szkołą czy przedszkolem jest konieczna jedynie wtedy, gdy dziecko sprawia problemy.				
3	Umiejętność właściwego kierowania dzieckiem nie jest tak trudna, jak to się może wydawać.				
4	Dziecko do 5 roku życia najlepiej rozwija się w domu, wśród rodziny.				
5	Trzeba jak najwcześniej zacząć uczyć dziecko czytać, pisać i liczyć.				
6	Dziś nie wiadomo, kiedy być stanowczym i nieustępliwym wobec dziecka, a kiedy swobodnym i żartobliwym.				
7	Rozwijanie zainteresowań dziecka to obowiązek rodzica.				
8	Nie należy dużo bawić się z małym dzieckiem, gdyż potem nie umie ono samodzielnie wymyślać nowych zabaw.				
9	Zebrania i indywidualne rozmowy nauczycieli z rodzicami to wystarczające formy wzajemnych kontaktów.				
10	Dziecko ma prawo do swego punktu widzenia i do wypowiedania go.				
11	Dbłość o dziecko wymaga dawania mu różnych drogich rzeczy.				
12	Zadaniem szkoły jest nauczanie. Rodzice mają inne obowiązki.				
13	Dziecko powinno uczyć się wtedy, kiedy chce i tego, czego chce.				
14	Dzieci powinny zawsze i bez dyskusji słuchać starszych.				
15	Wspólne wykonywanie domowych czynności, to dobra okazja, by wspierać naukę dziecka (np. liczenie talerzy podczas zmywania, rysowanie palcem w mące itp.).				
16	Aby być pewnym, czy dziecko dobrze odrobiło lekcje, najlepiej siedzieć przy nim.				

17	Trzeba ukracać niecierpliwość i ruchliwość dziecka.				
18	Dziecko powinno wiedzieć, że rodzice je kochają.				
19	Czasem trzeba pozwolić dziecku robić coś bez nadzoru rodziców.				
20	Zachęcanie dziecka do zapamiętywania opowiadań, wierszy i piosenek, rozwija jego pamięć i umiejętność koncentracji.				
21	Dziecko może spędzać przed telewizorem tyle czasu, ile potrzebuje.				
22	Dawanie dzieciom rad i wskazówek jest najczęściej stratą czasu, bo dzieci i tak znów będą postępować niewłaściwie.				
23	Nauczyciele muszą także wychowywać uczniów. Nauczanie bez wychowania jest niemożliwe.				
24	Dziecko powinno bawić się wszystkim, czym chce. To kształtuje jego kreatywność i samodzielność.				
25	Rodzicom trudno jest mieć wpływ na dzieci, bo wielu rzeczy dowiadują się one od rówieśników czy z Internetu.				
26	Dziecko powinno przebywać na świeżym powietrzu, nawet kiedy jest zimno albo pada śnieg.				
27	Spędzanie z dzieckiem czasu po pracy to dobry odpoczynek.				
28	Dzieci w trakcie nauki powinny korzystać wyłącznie z nowych technologii. Nauka będzie wówczas skuteczniejsza i przyjemniejsza.				
29	Na wszystko co robią, dzieci powinny mieć pozwolenie rodziców.				
30	Dziecko może w telewizji oglądać wszystkie programy, jakie go interesują.				
31	Stały i silny lęk matki, że dziecku może się coś stać, jest zrozumiały i normalny.				
32	Czuje, że jestem partnerem dla nauczyciela mojego dziecka.				
33	Jeśli jest się stanowczym i konsekwentnym, dzieci nie wejdą na głowę.				
34	Należy budować w oczach dziecka taki obraz szkoły, który uchroni je potem przed rozczarowaniem i ułatwi przystosowanie się do wymagań nauczyciela.				
35	Dziecku nie trzeba okazywać zbyt wiele uczucia.				
36	Trzeba zawsze ustalać z dzieckiem zasady korzystania z Internetu i telewizora.				
37	Zbyt dużo swobody psuje dziecko.				
38	Kontrolowanie, jakie strony internetowe oglądało dziecko, jakich znajomych, poznało/poznała za pośrednictwem Internetu, ogranicza jego wolność.				
39	Rodzice nie muszą starać się wiedzieć o wszystkim, co i z kim robią ich dzieci.				
40	Zdrowy styl życia (zdrowe i regularne posiłki, odpowiednia ilość snu itp.) przyczynia się do lepszego przygotowania dzieci do szkoły.				
41	Na dzieci wpływa zbyt wiele różnych rzeczy, którym rodzice nie mogą zaradzić (np. Internet czy telewizja).				
42	Przedszkole i szkoła to „zło” konieczne. Dzieci lepiej uczyłyby się w domu, pod nadzorem rodzica.				
43	Jeśli rodzice zauważą, że to oni się mylą, a dziecko ma słuszość, powinni przyznać mu rację.				
44	Rodzic nie powinien krytykować sposobu pracy nauczyciela. Nie ma do tego kwalifikacji ani wiedzy.				
45	Dziecko należy nauczyć niewszczyniania bójek. Ale jak ktoś je uderzy, to powinno się bronić.				
46	Nie jest ważne, czy dziecko lubi się uczyć czy nie. Nie ma to wpływu na jakość nauki i osiągnięte rezultaty.				
47	Najlepiej dziecku ustępować, bo to rozwija jego samodzielność.				

48	Nauczyciel nie powinien ingerować w problemy rodzinne ucznia.				
49	Dziecko należy skrytykować od razu, gdy robi coś nie tak, jak trzeba.				
50	Dziecko należy stale kontrolować, by nie popadło w kłopoty.				
51	Nawet jeśli dziecko nie skończyło rozpoczętej zabawy, a zostawiło bałagan, to powinno natychmiast go sprzątnąć.				
52	Dziecko powinno zawsze zgodzić się z decyzją swoich rodziców.				
53	Dziecku można pozwolić na posiadanie własnych tajemnic.				
54	Przed wejściem do pokoju dziecka należy zapukać.				
55	Dziecka nie powinno się często chwalić, bo stanie się pyszne i zbyt pewne siebie.				
56	Rodzice muszą pogłębiać swoją wiedzę na temat pomagania dziecku w nauce.				
57	Dziecko powinno być stawiane w domu na pierwszym miejscu.				
58	Dziecko kocha się dlatego, że jest, a nie za jego osiągnięcia.				
59	Właściwie to nie wiadomo, w jaki sposób dziś wychowywać dzieci.				
60	Dziecko może przejąć obowiązki, należące do jego rodziców.				
61	Trzeba liczyć się z tym, co dziecko lubi i na co ma ochotę.				
62	Nauka to obowiązek dziecka, nie rodzica.				
63	Jeżeli dziecko domaga się czegoś, czego mu nie wolno, trzeba mu się ostro przeciwstawić.				
64	Dziecko jest za małe, by rodzic mógł zabierać go np. do teatru, muzeum czy na różnorodną wystawę.				
65	Delikatne dziecko wymaga specjalnej ochrony przed innymi dziećmi.				

### Załącznik 3

#### Kwestionariusz wywiadu z dzieckiem kończącym edukację wczesnoszkolną: *Bezpieczeństwo dziecka na co dzień*

Szk. Podst. . . . . miasto/wieś klasa III . . . . .  
dziewczynka/chłopiec/Nr . . . . .

Opiszę konkretną sytuację, która może się zdarzyć. Twoim zadaniem jest udzielenie krótkiej odpowiedzi, jak w przedstawionej sytuacji postąpisz?

1. Zalewając wrzątkiem herbatę, oparzyłaś/oparzyłeś rękę. Jak postąpisz?
2. Wchodzisz do mieszkania i czujesz gaz. Jak postąpisz?
3. Jesteś sam/a w domu. Ktoś puka do drzwi ze słowami: *Dzień dobry. Jestem z gazowni. Muszę sprawdzić czy z kuchenki nie ulatnia się gaz, żeby nie doszło do wybuchu gazu w mieszkaniu.* Jak postąpisz?:
4. Mieszkasz na X piętrze w wysokim budynku (w wieżowcu) z windą. Zamierzasz skorzystać z windy. Na windę czeka też nieznamy mężczyzna.  
Jak postąpisz?:
5. Idziesz drogą do szkoły, zaczął padać deszcz. Obok zatrzymuje się samochód i kierowca zwraca się do Ciebie ze słowami: *Brzydka dziś pogoda. Jadę w tamtą stronę. Wsiadaj, podwiozę.* Jak postąpisz?:
6. Jest Dzień Dziecka. Jesteś na placu zabaw. Podchodzi do Ciebie miła pani i częstuje cię czekoladkami. Jak postąpisz?
7. W szkole starsi koledzy kazali Ci dać im dwa złote, bo inaczej Cię zbiją. Jak postąpisz?
8. Na drogach bez chodnika w obszarze niezabudowanym przemierzamy się pieszo:  
a/ Prawą stroną.  
b/ Lewą stroną.  
c/ Tą stroną, którą jest nam wygodniej.
9. Żeby jazda na rolkach była bezpieczna, należy:
10. Przez ogrodzenie przedostał się pies, który szczekając rzucił się w Twoją stronę. Jak postąpisz?
11. Jesteś na wycieczce w górach. Nagle zrywa się burza. Jak postąpisz?
12. Jest letni, słoneczny dzień w południe. Zamierzasz się ładnie opalić. Jak postąpisz?
13. Chcesz zrobić mamie niespodziankę. W Internecie trafiasz na świetną okazję kupienia tanio srebrnego naszyjnika za 10 zł. Trzeba jednak od razu zapłacić kartą płatniczą, podając numer karty oraz pin. Jak postąpisz?
14. Przez Internet poznajesz miłą koleżankę, z którą pisziesz już od kilku dni. Koleżanka zaprasza Ciebie do siebie na urodziny. Ma przyjechać po Ciebie jej tata. Jak postąpisz?
15. Przez telefon dzwoniąca osoba prosi Ciebie o podanie adresu zamieszkania, bo chce wysłać ważną przesyłkę. Jak postąpisz?



---

16. Podaj numer telefonu:

a/ Na pogotowie ratunkowe .....

b/ Na policję .....

c/ Do straży pożarnej .....

d/ Ogólny numer do służb ratowniczych .....

Publikacja *Efektywność edukacji wczesnoszkolnej. Wybrane aspekty* pod redakcją naukową Teresy Parczewskiej wpisuje się w aktualne potrzeby społeczne i edukacyjne. Jest interesującą i ważną monografią w pedagogice wczesnoszkolnej. Podjęto w niej trud uporządkowania i ujęcia całościowego różnych, ale zintegrowanych w edukacji dziecka obszarów kształcenia [...]. Książka stanowi cenną lekturę dla nauczycieli, studentów i osób zainteresowanych problematyką edukacji dziecka.

*Z recenzji dr hab. Marzenny Magdy-Adamowicz, prof. UZ*

